Jana Kochanowskiego

(Rocznik Towarz. nauk. XI. Kraków, 1826)

~~2250.~~


Biblioteka Jagiellońska
1002824006

mis. Czy Jan III. Sobieski już i na pierwszy Tom koszt łożył, czyli dopiero na ten drugi, niewiem. W pierwszym Tomie 1690. nie masz o tém wzmianki. Na dziele *Clypeus Serenissimi Joannis III.*— *Brigæ typ. Godofredi Trampii* 1717. fol. ob. Tom III. 50. Hist. Druk. Pol. i Lit. pisze się Chrościński Chruściński m i daie za powód do pisania dzieła zaczęcie nowey woyny Tureckiey 1717. przypominaiąc Królewiczowi, jak się popisywał r. 1683. w Węgrzech, w powrocie od odsieczy z Wiednia. Żywe wspomnienia o tém zdają się jawnie przekonywać, że nasz Chróściński sam był w młodym wieku na tey wyprawie. Adelung w dodatkach do Joechera *Gelehrten Lex.* powiada, że dla rzadkości swey to dzieło (27. arkuszy fol.) Genealogią Sobieskich wystawiaiące po 2. lub 3. czerwone złote bywa płaconém.

VI.

ROZPRAWA

O SZACHACH

JANA KOCHANOWSKIEGO.

Czytana przez J. Samuela Bandtkie Professora i Bibliotekarza przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

Szachy w średnich wiekach tak były wzięte, że nawet gra takowa do siedmiu doskonałości rycerskich należała. *Probitates septem* w rękopiśmie *Disciplina clericalis* są następuiące: jeździć na koniu, pływać, strzelać z łuku, rzucać wolanta, łowić ptaki, w szachy grać, wiersze układać. (*Wiener Jahrb. der Litteratur* 1825. Tom XXXI. str. 120.) *Jacobus de Cessolis* albo iak inni chcą *de Casulis* (von Huetten) albo mylnie podobno *de Thessalis*, s. *Thesalonica* w iednym rękopi-

śmie u nas *de Thesolis*, uczony Dominikan Francuzki z Thierache rodem, żyiący w Klasztorze w Rheims na końcu XIII. i na początku XIV. wieku napisał dowcipne i moralne dzieło *librum de moribus hominum et de offciis nobilium super latrunculorum s. scaccorum ludo.*

Biblioteka Krakowska posiada dwa rękopisma, lecz żadnego nie ma druku, chociaż to dzieło na świat często wydawanem było po pierwszey edycyi Medyolańskiey 1479. prócz kilku Angielskich i Hollenderskich z wieku XV. tłomaczeń i nawet jednego przekładu Francuzkiego r. 1505. a dwóch Niemieckich, jednego prozą, drugiego wierszem, z których jedna edycya nawet 1477. wyszła. Że atoli u Rzymian *ludus latrunculorum* inna była gra raczey do warcabów podobnieysza, a z wschodnich kraiów zapewne z Indyi pochodzące Szachy Rzymianom nie były znanemi, nato iest powszechna teraz zgoda. Całą historyą tey piękney gry królewskiey zebrał Wahl (Ginter.) *Halle* 1798. Dopiero bowiem

za czasów Byzantyńskich, zá Justyniana I. Szachy weszły w zwyczay u Greków. Kto wie, czy się i u nas nie trafi iaki stary przekład moralney Jakóba de Cessolis księgi. Tym czasem mamy od pierwszego naszego poety wiersz piękny i oryginalny: Jana Kochanowskiego Szachy, w Edycyi Mostowskiego T. I. p. 297—319. Poema to przypisane Janowi Krzysztofowi Hrabi z Tarnowa, Kasztelanowi Woynickiemu. Na końcu sam Autor powiada, że miał przed sobą skachią Marka Hieronyma Wida (*Vida*) z Kremony, Biskupa Albańskiego w Xięstwie Montferrat, jednego z naycelnieyszych poetów nowszych wieków, który ur. 1470. umarł r. 1566. w późnym wieku, a to w łaskach wielu Papieżów i Xiążąt.

Mnie też czas będzie uchwycić się brzegu,
A odpoczynąć nieco sobie z biegu,
Wysiadłszy z morza, gdziem Widę przeymował,
Który po wodach Auzońskich żeglował,
Udatnym rymem opisuiąc boie,

Na których miecza nie trzeba ni zbroie.

Że w wielu mieyscach Jan Kochanowski naśladował Widę, iest pewno; ale ktoby rozumiał, że to iest tłomaczeniem prostém Widy, bardzoby się pomylił. Po części są tu i tłomaczenia; ale lubo przedmiot jeden, treść obu poematów wcale inna. Wstęp u Widy i u Kochanowskiego prawie jednaki.

Treść u Widy: Bóg *Oceanus* obchodząc wesele swoie z Ziemią (Tellus) po skończoney biesiadzie przynosi szachownicę w. 14—36. Opis figur, iak u Kochanowskiego w. 37—84. 85. 168. wykład przepisów gry i chodu figur 169—186. Apollo i Merkury wezwani od Jowisza do gry w. 187—190. początek gry w. 41.—448. padaią Królowe w. 449—538. Nowe Królowe w. 539—590., dalszy ciąg gry. Apollo utraca Królową w. 591—635. Merkury zwycięża sztucznie podeyściem Królowey białey w. 636—658. Jowisz udziela sam ludziom śmiertelnym tę grę piękną, gdy Nimfie Szachis z Seriad ni-

gdzie niesłychanych naypięknieyszey, gdy pasła nad brzegiem rzeki łabędzie niczego takiego nie obawiaiąc się, dał w nadgrodę za pierwszą miłość szachownicę dwukolorową złotem i śrebrem wykładaną i nauczył ią gry, i iak tablicy tey ma do niey używać.

Wcale inaczey Jan Kochanowski.— Tarses Król Duński ma córkę nadobną. Pełen dwór cudzoziemców z Czech, Polski, Francyi, i z Niemiec. Ale dway Dworacy, Fiedor i Borzuy, wielkich domów oba, maią nakoniec roztrzygnąć na szachownicy, do którego należeć będzie Królewna (w. 1—32), która oboygu sprzyia. Przepisy gry, iak u Widy 33—81.

Oni choć mieli z potrzebę nauki,
Wszakoż ią przed się radzi przeczytali,
A dla ćwiczenia zawzdy w szachy grali.

Zaczyna się gra po biesiadzie w. 96. po przymówieniu się Króla. Borzuy losem białe, Fiedor czarne otrzymuie w. 112—

Biały kolor zawsze szczęśliwszy u Słowian równie, iak i u Jndów i Arabów, do-

stał się zapewne dla tego Borzuiowi, który stracił zwycieztwo, że toż samo i Wida uczynił, białe figury Apollinowi, czarne Merkuremu nadawszy. Miło widzieć u Jana Kochanowskiego tak, iak u Widy, te same przepisy, które dotąd są zwyczayne; w. 366. p. 311. pada Królowa czarna, lecz wnet i biała poległa w 367. w 416. str. 313. Borzuy pozyskał nową królową, w. 427—428.
Zła Fiedorowa stoi w mecie prawie:
Tuszą, że będzie rychło po rozprawie.—
Miia czas, odkłada się gra do jutra, w. 429—36. Wszakoż odchodząc, szachy poznaczyli. Tu daie Jan Kochanowski dokładny opis stanu gry na końcu.

C z a r n a.

w. 444. Przed Królem stał koń w piątym (polu prawie,
A pieszek w szóstym i na teyże ławie.
A wedle niego drugi w prawey stronie,
Pop przez ieden plac nazad ku obronie.
Król biały patrzał na swego szampierza,
Przez draba i przez czarnego rycerza.

A swego Rocha posadził na stronie,
Pod królem czarnym na wtórym zagonie.
Tym obyczaiem oba ufy stały,
A czarney przodek zeznawał Król biały.

Gdzie Królowa biała była, wyraził iuż Autor p. 313.—Zalecono straży, aby nikogo nie wpuściła, wszelako w w. 472. wchodzi Królewna Anna, i po namyśleniu się, widząc, że na mecie stoi od Królowey czarna gra, jedyny ratunek postrzega w ciągnieniu, czyli kto ma przodek, iak Autor mówi:

Do pierwszego szcia biała ią prze-
(może,
Jedno, że czarney przyydzie na przód
(chodzić.

Lubo to nie było tak, co do słowa; jednak gdyby iazda była na Białą przypadała, met byłby za kilką chodami nieuchybny. Wyrok Królewney na str. 315.

I rzecze: dobry Rycerz iest od zwady,
Popu też nie źle zachować od rady.
Dać za miłego wdzięczną rzecz nie szko-
(dzi.

Piechota przed się, iako żywo, chodzi,
Obróci rocha na Króla rogami,
Sama wynidzie zalawszy się łzami.

Gra u Widy kończy się na ogołoconym Królu, na mecie przez Królową unikaiącą, aby patu nie dała. Nie wiele trudnieysza też iest gra Kochanowskiego. Fiedor zważywszy słowa Królewney, które mu powiedziano, oświadcza, że da met za trzecim chodem p. 318. Wiadomo mi bardzo dobrze, że koniec gry u Kochanowskiego nie iest sztucznem arcydziełem Filippa Stammy, że możnaby było i za drugim chodem met dać; ale jego sposób także dosyć iest dowcipnym: i któż wie, czy to nie była gra rzeczywista, którą Jan Kochanowski obrał sobie za przedmiot swego poematu? i może nawet z swoią grał kiedyś małżonką, która się Anna Podlodowska zwała. Wszakże i Matka iego była Anna Odrowążowna, stąd może iego Królewna Anna. Ale być może nawet tą królewną Anną i Anna Jagiellonka, która wtedy ieszcze nie by-

ła w wieku podeszłym. Lecz skąd on wziął Króla Tarsesa z Królewną Anną, z Fiedorem i Borzniem, gdzie iest źródło tey powiastki? rozumiem, że to albo w jakim starożytnym romansie Francuzkim lub Włoskim się znaydzie, gdzie częste wzmianki o szachach, iako to w romansie Oberon. Wiener Jarhb. l. c. p. 120, albo cała powieść polubownym iest tworem Poety. Wolno było Widzie zmyślić naypięknieyszą z Nimf nie słychanych nigdzie Seriad Dziewicę Szachis, wolno było Włochów udać za wynalazców teyże gry Królewskiey; za cóż nie miałoby być wolno Janowi Kochanowskiemu całą treść baieczną utworzyć? Coś podobnego znayduię iednak w pierwszém w Niemczech, ale nie w Europie dziele o Szachach u Gustawa Selena, to iest przez anagramma Augusta Xiążęcia de Brunswik Luneburg Wolfenbyttel r. 1616. *Das Schach und Koenigspiel*, Lipsiae 1616. 493. str. *fol.* Tam na stronie 39. przywodzi Xiążę wiadomość z Pawła Oderboniusza opisu Ros.

syi, że Rossyanie wielcy są Szachów lubownicy i nad inne Narody w tey grze celuią. Daley dodaie Xiążę: nie ustępuią im w tém wiele Polacy, Finlandczykowie i inne Narody północne, a jak było u Gotów, wyżey wspomniałem. To iest w rozdziale I. na str. 13. przywodzi Xiążę następuiące słowa z Olafa Magnusa: *De diversis hominum exercitiis.* Libr. XV. 12. 13. (w dziele: *De gentium septentrionalium variis conditionibus etc. Basileae* 1567. p. 575.) nie o Gotach średniego wieku, lecz o Gotlanczykach i Szwedach w Szwecyi jest tam mowa: „ Gdy nic trudnieyszém nie iest w ludz„ kich rzeczach, iak poznać czyy umysł „ i namiętności i dowcip i rozsądek; to „ u znacznieyszych Panów w Gothii i „ Szwecyi (to iest w Gotlandyi i w wła„ ściwey Szwecyi) iest zwyczay, że kie„ dy córki wydaią Panowie za mąż, to „ doświadczaią konkurrentów przez grę „ w szachy. Bo w grze takowey nayle„ piey poznać się daią gniew, miłość, „ swawolność, skąpstwo, nieczułość, o-

„ pieszałość i inne zdrożności umysłu, „ namiętności, i poruszenia duszy, lo„ su moc i właściwość, to iest czy za„ lotnik grubego umysłu uczuciem mio„ tany zaraz wynosi się z szyderską nie„ zgrabnością nad przeciwnikiem po od„ niesionym tryumfie, czyli umie znosić „ niedolą, stratę ostrożnie wytrzymywać „ i z umiarkowaniem odwrócić.“ Daley dodaię ieszcze w 13. rozdziale słowa przytoczone tegóż Arcybiskupa Upsalskiego, *Hisque visis auspiciis providi Parentes charorum liberorum connubia discretius, amplectenda vel refutanda moderantur.* Za taką wróżbą przezorni Rodzice miłey dziatwy związki małżeńskie rozmiarkowywać zwykli, czyli ie maią przyiąć lub odrzucić. Ta powieść Szwedzka, czyli raczey ten zwyczay Szwedzki, a może bydź i iaki śpiew narodowy Szwedzki baieczny, może były powodem Janowi Kochanowskiemu do poematu Szachów. Bracia Jan i Olof Magnus, obadway potém Arcybiskupi Upsalscy, byli niegdyś uczniami

Akademii Krakowskiey, Sołtyk. p. 113. o Stan. Akad. — Dzieło Olofa o północnych narodach wyszło podobno pierwszy raz w Rzymie 1555. My mamy Bazyleyską edycyą 1567. fol. iak wyżey powiedziano. Jan Krzysztof Tarnowski Kasztelan Woynicki, syn wielkiego Tarnowskiego Hetmana, umarł już r. 1567. (Niesiecki IV. 329.) bez potomstwa, nie maiący wiele nad lat 30. Marka Hieronyma Wida dzieł wszystkich pierwsza edycya w Lionie 1548., druga lepsza w Kremonie 1550. wyszła 8vo. *Sallengre Memoires de Literature* T. I. Art: X. p. 135. a wcześnieysze wydania od r. 1527. były tylko poiedynczych iego poematów edycye, między któremi czterem pierwszeństwo dane, *Christiados libri* VI. *Artis poëticae l.* III. *Bombyx*, tudzież Szachia, każde w jedney księdze. Niektórzy, wyłączywszy sztukę poetyczną, tylko trzem, Chrystiadzie, Opisaniu jedwabniczków i Szachom, przypisuią ten zaszczyt.

Atoli o Szachach Widy *Julius Caesar*

Scaliger tak mówi : *Jnventio non inepta, juvenilis tamen et quae interdum decoro officiat.* Rozumiem, że się ten ostatni zarzut tyczy nie tylko końca z Nimfą Szachidą, ale i płaczów, które nie na swoiém mieyscu położone i szyderstwa bogów w szachy graiących. Tego u Kochanowskiego nie masz, ale zbyt tęgie wyrazy znayduią się u niego także tu i owdzie np. p. 316. Słuchay, toć na to Biaznie uczyniono 317. Wszystko zważywszy o życiu Tarnowskiego, o Widzie i o powieści Olofa Magnusa, wnosić można, że i Kochanowski w młodszym wieku Szachy swoie utworzył. A tak można przyiąć, że te Jana Kochanowskiego Szachy pisane były między r. 1550. albo 1555. jeszcze dosyć długo przed r. 1567. Jak inne poemata mnieysze Jana Kochanowskiego, tak i Szachy jego poiedynczo pierwey drukowane były, ale te oryginalne edycye po części są już dawno zatracone.

Gdy nie było wtedy zwyczaiu te-

raźnièyszego w wyrażaniu gry Szachów, to czworakie postawienie końca gry takowey ułożyć można na Szachownicy. Dosyć nam tylko dwa sposoby wyrazić.

I. Czarna Król. G. 5. Pop F. 4. Rycerz czyli Konik G. 4. Wieża H. 4.
Pieszki F. 3. G. 3.

Biała. Król G. 1. Królowa D. 7. Wieża F. 7.

II. drugi sposób i jak mi się zdaie jeszcze podobnieyszy do prawdy.

Czarna. Król B. 5. Rycerz B. 4. Pop C. 4. Wieża A. 4. Pieszki B. 3. C. 3.

Biała. Król B. 1. Królowa E. 7. Wieża C. 7.

Naykrótszy Met byłby:

Czarn: Popek F. 3*	Biała: Król C. 1.
Wieża A. 1. ‡.	

Ale nie kazała tak grać Królewna Anna, lecz:

Czarn: Wieża A. 1*	Biała: Król A. 1. †.
Pieszek B. 2. *.	Król. B. 2.
Pop A. 2. ‡.	

Uderza w larmę: a Roch jednym krokiem
Usiadł Królowi tuż pod samym bokiem.
Co czynisz głupi? mierzi cię ta trocha?

Chcesz darmo stracić tak wdzięcznego Ro-
Folgować darmo, bo tak Króla dusi, (cha?
Że mu rad nie rad Król wziąść gardło musi.
W tym drab przyskoczy, Król ustąpi kroku,
Przypadłszy drugi poimał gi z boku.

Tak p. 102. w trzech wydaniach Piotrkowczykowskich w Krakowie 1611. 1617. 1639. pod tytułem Jan Kochanowski 4*to typ. Goth.*, tylko w Warszawskiey Bohomolca, zamiast *poimał gi*, jest nie potrzebna odmiana *poimał go.*; a w *larnię* zamiast w *larmę*, to jest allarm, do broni. Pierwszey edycyi r. 1585. Lazarzowskiey czyli Januszowskiego nie miałem przed sobą, ale podług tey zapewne druk jest w zbiorze JW. Mostowskiego. Zdawałoby mi się, że może w oryginalnych edycyach pojedynczych, gdyż wszystkie pierwiastkowe drobne poemata Kochanowskiego poiedynczo wychodziły, może zamiast teraźnieyszego czytania było:

W tym drab przyskoczy, Król ustąpi kroku,
Przypadłszy Popek poimał gi z boku.

Ale te poiedyncze wydania po większey części zatracone. Być może, iż Poeta nie chciał tłomaczyć się tak dobitnie; być też i to może, że drukarze co odmienili.

Królowney Anny słowa:

Popa też nie źle zachować od rady.

Te słowa zdaie mi się ukazuią jawnie, że Popkiem dany miał być met z boku. Ale że Popek inne miał rozmaite w Polskim starożytnym języku imienia, przystoynieysze i mniey przystoyne, o których doczytać się można u Kochanowskiego, to kto wie, czy z przyczyny, że może mniey przystoynego użył Jan Kochanowski wyrazu, późniey ten wyraz był odmienionym na: drugi poimał gi z boku, jako wyraz powszechnieyszy i każdey służący figurze.

Lecz zapyta się może ieszcze kto, komuż tu należy pierwszeństwo co do pięknego o Szachach poematu, czy Markowi Hieronimowi Widzie, czy naszemu Kochanowskiemu? Trudne są zawsze poró-

wnania poematu w dwuch języ●ch. Wszelkiemu też równaniu zawsze czegoś niedostaie. *Omnis comparatio claudicat.* Co do czasu, bez wątpienia Widzie pierwszeństwo dadź powinniśmy, bo pierwey pisał. Ale i co do gładkości wiersza Wirgiliuszowego i co do piękney wytworności mowy pierwszeń-twa odmówić mu nie możemy. Lecz zważywszy prostotę Homerową i miły wdzięk mowy oyczystey u Jana Kochanowskiego do płynności wierszów Owidiuszowych podobny, nie wiem czy w tym względzie nie powinniśmy dadź pierwszeństwa naszemu Ziomkowi przed Włoskim Poetą. Nie można mu też i tego czynić zarzutu, co starszy S kal ger zadawał Widzie, żeby na końcu poe a u tak dalece miał pominąć się z przystoynością. Wszelako są i u Jana K chanowskiego tu i owdzie grube wyrazy, które wytwornemu Widzie nigdy nie wyśliznęły się w całym toku wierszów jego. A tak jeżeliby kto nie chciał z nami pierwszeństwa dadź Kochanowskie-

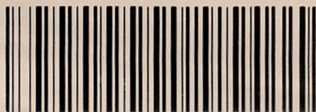
mu przed Widą o Szachach, to bynaymniey o to sprzeczać się nie myślemy. Każdy ma swóy smak szczególny, a ogólnych przepisów trudno tu znaleść.

VII.

ROSPRAWA

O różnych sposobach czyli kształtach processu wegetacyi w przyrodzeniu zwierzęcém i o prawach według których te kształty oznaczone bywaią.

Wegetacya iest nieiako przyczyną wszystkich zjawisk w całém organiczném natury państwie. Bierze ona materyą surową z królestwa kopalnego i przenosi ią do wydziału natury organiczney. Przez nię tworzą się wszystkie organiczne szczególne iestestwa, przez nię rosną, odmieniaią się, żyią, przez nię działaią to, co działaią. Z iéy ustaniem złączona iest koniecznie śmierć ciał organicznych żyiących. W ten czas części ie składaiące rozdzielaią się na swoie pierwiastki, łą-


BOOKKEEPER 2006
0010009643